

# Paryż złożył hołd

ofiaram krwawych wypadków lutowych

Premier Flandin wziął udział w nabożeństwie żałobnym

PARYŻ, 6.2 (PAT). Obchody rocznicy 6 lutego rozpoczęły się dzisiaj rano. Rodziny i krewni ofiar zesztorocznych wypadków lutowych złożyli kwiaty na placu Zgody. W manifestacji tej wzięli również udział przedstawiciele stowarzyszeń, których wpuszczano na plac Zgody

7.II.1935

## Balamuctwa

Poważne wyniki porozumienia Francji z Anglią w spotkaniu londyńskim nie przypadają do smaku tym, którzy, tu i ówdzie, przepowiadali nikły pożytek tej narady.

U nas może byłoby lepiej wystrzegać się takiego niechętnego mącenia obrazu.

Aż z Rzymu donosi nam P.A.T.-iczna, że sprawozdawca tamtejszego Messagero doniósł znowu z Londynu (Gaz. Polsk. nr. 36):

— Anglia nie otrzymała od Francji obietnicy odcroczenia do sześciu miesięcy czasu paktu wschodniego, jednak uzyskała formalne zapewnienie, że projekt dozna gruntownego przekształcenia i zmieniony zostanie na zwykły pakt konsultacyjny, na wzór paktu, mającego na celu poszanowanie niepodległości Austrii, do którego Anglia przystąpiła.

Pocóż aż tak okrożeń wiadomości, skoro już dzień przedtem ogłoszono wszędzie (także przez P.A.T.-iczną u nas i także w Gaz. Polsk. nr. 35) dosłowne brzmienie oświadczenia angielsko-francuskiego, które o zamierzonych układach mówi wyraźnie:

— „Zapewniających wzajemną pomoc w Europie wschodniej oraz system przewidziany w protokołach rzymskich dla Europy środkowej.

Więc pakt wschodni ma być wyraźnie paktem wzajemnej pomocy i jest w tym względzie wyraźnie odróżniony od środkowo-europejskiego.

W innym znowu doniesieniu P.A.T.-icznej, z Londynu z 4-go b. m., powiedziano o zamierzonej umowie lotniczej zachodniej:

— Ponieważ konwencja ma jedynie obowiązywać do udzielenia pomocy jednemu z sygnatariuszów zaatakowanemu przeciwko drugiemu sygnatariuszowi atakującemu przez pozostałych sygnatariuszów, przeto, o ile Niemcy nie będą sygnatariuszem, nie zajdzie w ogóle wypadek, przewidziany w konwencji.

Ale znowu oświadczenie angielsko-francuskie, podane dzień przedtem przez P.A.T.-iczną, mówi inaczej:

— Proponowane jest, aby sygnatariusze zobowiązali się do udzielenia pomocy natchemiaszowej pomocy swych sił powietrznych któremukolwiek z tych państw, które stałyby się ofiarą niesporokowanej napaści ze strony innego państwa.

Więc napaści ze strony innego państwa w ogóle, a nie innego w sygnatariuszów.

Oprócz tego zaś w oświadczeniu angielsko-francuskim powiedziano, że Anglia i Francja zwrócić się w sprawie tej umowy lotniczej do Belgii, Włoch i Niemiec, ale, po otrzymaniu odpowiedzi, w każdym razie porozumieją się po nownie.

Skądże zatem taka skłonność do lekceważenia tej umowy lotniczej, która jest, krótko mówiąc, związkiem sojuszu obronnego angielsko-francuskiego?

Podobnie doniesienie P.A.T.-icznej z Moskwy z 4-go b. m., powołujące się na Prawdę, dostało w Gaz. Polsk. nr. 36 nagłówek:

— Silny sceptycyzm Moskwy. A tuż potem obszernie doniesienie P.A.T.-icznej z Moskwy podało gruntowne wywody. Izwiestki, wskazujące, iż powody do niezadowolienia mają Niemcy.

Więc poco te zabawy w balamuctwa?

St. St.

## Zgon zasłużonego kapłana na wychodźstwie

CHICAGO, 6.2. (KAP). Zmarł w Ameryce w 72 roku życia s. p. ks. prałat Andrzej Ignasiak, który przez blisko 50 lat sprawował opiekę duszpasterską nad Polakami w Erie. S. p. ks. Ignasiak pochodził z Wielkopolski. Urodził się dnia 6.11. 1862 r. w Sławnie. Przybył do Erie, gdzie pozostał

grupami. Wokoło placu zorganizowano bardzo surową służbę bezpieczeństwa.

W Notre Dame odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wziął udział osobiście premier Flandin.

PRASA WZYWA DO SPOKOJU SOCJALISTYCZNY

PARYŻ, 6.2 (PAT). Prasa spodziewa się, że dzień 6 lutego przejdzie spokojnie i zwraca się z apelem do swych czytelników, by unikali wszelkich zajęć i wszelkiej prowokacji.

„L'Aaction Francaise” oświadcza: Nie będziemy tworzyli pochodów, które natychmiast byłyby rozpędzone przez policję i żandarmów.

„L'Humanité” pisze, iż należy się spodziewać, że faszysty będą usiłowali spowodować poważne zajścia, na co należy być odpowiednio przygotowanym.

„Le Populaire” w artykule Bluma atakuje premiera Flandina za udział w nabożeństwie żałobnym, jakie zostało odprawione w Notre Dame w rocznicę wypadków lutowych. Obecność premiera na tem nabożeństwie — pisze Blum — jest dowodem, że rząd solidaryzuje się z buntem, a ci, którzy mu się przeciwstawili, są mordercami. Niezrozumie-

niały fałszywy krok Flandina odbija się poważnie i przykrem echem w naszych szeregach.

### ODEZWY

PARYŻ, 6.2 (PAT). W rocznicę tragicznych wypadków paryskich ogłoszono kilka odezwy. Unia b. kombatanów przypomina w swojej odezwie zeszłoroczne manifestacje, oświadczając, że były one pierwszym ostrzeżeniem. Akcja kombatanów, głosi odezwa, dała pewne wyniki: za kratami więzień znaleźli się parlamentarzyści, wspólnicy złodziei, przeprowadzono, chociaż skromne, ale mające na celu uzdrowienie finansów reformy, przeprowadzono ochronę oszczędności, zapewnienie niezależności sądów i t. p. To wszystko nie wystarczy. Byli kombatanowie domagają się reformy wyborczej, reformy ustroju państwowego oraz reform społecznych.

Organizacja Croix de Feu ogłasza odezwę, w której m. in. twierdzi: Nie służymy ani politykom, ani rządowi. Żadne wrzaski i spiski, loże, komitety i partie nie pozyskują naszych sił. Rząd obecny, lawirujący pomiędzy sztafardem czerwonym a trójkolorowym, twórcą inflacji i etatyzmu, nie znajdzie nas u swego boku.

## Challenge pod znakiem pytania

Decyzja Polski wprawiła w kłopot międzynarodowe sfery lotnicze

BERLIN, 6.2. (PAT). Dzisiejszego czasu odmawia swego udziału. Włochy zajęły stanowisko raczej nieprzychylnie dla zawodów. Francja w ostatnich zawodach nie brała już udziału. Na ogół więc sytuacja wygląda bar-

szego czasu odmawia swego udziału. Włochy zajęły stanowisko raczej nieprzychylnie dla zawodów. Francja w ostatnich zawodach nie brała już udziału. Na ogół więc sytuacja wygląda bar-

Przed jednym z tutejszych kin, wyświetlającym od 2-tych tygodni film sowiecki „Niewidoczny porucznik” doszło dziś do burzliwej demonstracji, zorganizowanej przez studentów nacjonalistycznych. Studenti zamierzali pierwotnie urządzić manifestację przed mieszkaniem byłego premiera Vaida Vojevoda na znak sympatii dla jego zamierzeń w sprawie narodowego numerus clausus we wszystkich gałęziach zawodowych Rumunii.

Narazie stwierdzić należy, iż dalsze losy lotów europejskich stoją pod wielkim znakiem zapytania. Obrady paryskie toczą się narazie jeszcze dalej, ale wątpliwe jest, aby doprowadziły do jakiegokolwiek wyjaśnienia. Strona niemiecka zainteresowana jest bardzo w dalszym prowadzeniu lotów, a zwłaszcza w r. 1936, gdyż w roku tym odbędzie się, jak wiadomo, olimpiada w Berlinie. Dla Niemców chodzi dziś o stwierdzenie przedewszystkiem, które narody zgodziłyby się na dalsze branie udziału w zawodach.

Anglia, jak wiadomo, od dłuż-

szego czasu odmawia swego udziału. Włochy zajęły stanowisko raczej nieprzychylnie dla zawodów. Francja w ostatnich zawodach nie brała już udziału. Na ogół więc sytuacja wygląda bar-

## Burzliwa demonstracja

rumuńskich nacjonalistów

BUKARESZT, 6.2. (A. E. T.). Przed jednym z tutejszych kin, wyświetlającym od 2-tych tygodni film sowiecki „Niewidoczny porucznik” doszło dziś do burzliwej demonstracji, zorganizowanej przez studentów nacjonalistycznych. Studenti zamierzali pierwotnie urządzić manifestację przed mieszkaniem byłego premiera Vaida Vojevoda na znak sympatii dla jego zamierzeń w sprawie narodowego numerus clausus we wszystkich gałęziach zawodowych Rumunii.

Ponieważ policja zagroziła

## Tragedja 70-letniej staruszki

maltretowanej przez zięcia i córkę

Przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 62 na siódmym piętrze znajduje się mieszkanie ziemianin Wacław Woliczki. Mieszka on tam razem ze swoją żoną Władysławą Kurzewską vel Wolicą i teściową

# Tysiączne tłumy odprowadzały na wieczny spoczynek

# Stuletniego bojownika wolności

Trumnę przykryto sztandarem organizacji bojowej

Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb s. p. Bolesława Limanowskiego, senatora Rzeczypospolitej Polskiej, zmarłego w setnym roku życia.

Pogrzeb odbył się przy tłumnym udziale przedstawicieli licznych organizacji socjalistycznych i robotniczych oraz szerokich kół społeczeństwa stolicy.

Przed domem Zw. Zaw. Kolejarzy, gdzie spoczywała trumna z ciałem s. p. Limanowskiego, oraz na ulicach Czerwonego Krzyża i Wybrzeżu Kościuszkowskim stanęły liczne poczy sztandarowe i delegacji organizacji zawodowych, robotniczych tak ze stolicy, jak i przybyłych z całego kraju.

O godz. 3 pp. trumnę, pokrytą sztandarem socjalistycznej organizacji bojowej z 1905 r., wynieśli na barkach przyjaciele zmarłego. Przed domem ZZK nad trumną przemówił pos. Kwapiński, opisując pełne poświęcenie i ofiarę życia zmarłego. Mówca podkreślił zasługi s. p. Limanowskiego w walce o niepodległość Polski oraz usługi oddane ruchowi socjalistycznemu. Wskazał również na powagę zmarłego jako uczonnego i myśliciela. Po przemówieniu chór wykonał pieśń żałobną.

Po złożeniu trumny na karawanie uformował się wielki kondukt żałobny na czele którego szły dziesiątki pocztów sztandarowych. Liczne delegacje z wieńcami i orkiestra robotnicza. Za trumną postępowała rodzina zmarłego, wielu posłów i senatorów, przedstawiciele szeregu organizacji i t. p. Kondukt zamykały delegacje robotnicze z pocztami sztandarowymi oraz tysiączne tłumy. Orszak żałobny przeszedł Wybrzeżem Kościuszkowskim, Al. 3 Maja, Nowym Światem, Krak. Przedmieściem przez pl. Teatralny na cmentarz powązkowski.

Na cmentarzu oczekiwali przybycia konduktu: p. Premier, pp. ministrowie, marszałkowie Sejmu i Senatu i liczni dostojnicy. Trumnę przeniesiono do grobu w kwaterze zasłużonych. Nad trumną, po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, przemówił p. marszałek Senatu Raczkiewicz, prof. Antoniewicz (dziękując wydz. humanistycznemu U. W.) oraz imieniem PPS-CKW pos. Dubois. Na grobie s. p. Bolesława Limanowskiego złożono moc wieńców.

## Konferencja londyńska wywarła dodatnie wrażenie w Europie

PARYŻ, 6.2 (PAT). Omawiając rozmowy londyńskie, „Le Temps” pisze m. in., że oświadczenie francusko-brytyjskie spoiło się w całym świecie z przychylnym przyjęciem, co jest dowodem, iż odpowiada ono najlepszym nadziejom tych, którzy pragną szczerze trwałej organizacji pokoju. We wszystkich stolicach — pisze dziennik — stwierdza się fakt, że Francja i Wielka Brytania uczyniły olbrzymi wysiłek w kierunku trwałej naprawy sytuacji międzynarodowej.

ODPOWIEDZ NIEMIEC

PARYŻ, 6.2 (PAT). Otrzymało wiadomości z Londynu, według których odpowiedź Niemiec na propozycje francusko-angielskie została rzekomo przesłana mocarstwom zainteresowanym najwcześniej za dwa tygodnie. Termin ten miał podać w swym raporcie do rządu ambasador brytyjski w Berlinie, sir Eric Phipps.

### JEDYNE MOSKWA NIEZADOWOLONA

LONDYN, 6.2 (PAT). Dzienniki londyńskie, omawiając dalsze widoki propozycji, wysuniętej w deklaracji francusko-brytyjskiej, stwierdzają zgodnie niezadowolenie, panujące w Moskwie.

„Times” podkreśla, że konsekwencją porozumienia londyńskiego może być stworzenie pomostu ponad przepaścią w zachodniej Europie, lecz równocześnie powiększenie przepaści w Europie wschodniej.

### Z wielkiej chmury — mały deszcz...

## Zażegnany rozłam w Str. Ludowym

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego. Na posiedzeniu tem zażegnano groźną stronnictwem rozłam. Jak donosiliśmy, tendencje rozłamowe wyraziły się w odmówieniu przez 11 posłów i jednego senatora płacenia składek, straconych z djet, a przeznaczonych na klub i stronnictwo. Posłowie ci wysunęli szereg żądań i wiodąc na tej podstawie osiągnię-

to porozumienie, gdyż oświadczyli oni gotowość zapłacenia składek. Niektórzy z nich zaś weszli w skład wybranego wczoraj Prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego.

Prezesem Komitetu został wybrany b. marszałek Sejmu, Rataj, wiceprezesa — sen. Woźnicki i pos. Krysa, sekretarzem — mec. Grafiński, drugim sekretarzem — pos. Dobroch, a skarbnikiem — pos. Araszkiewicz.

## 18.198 pasażerów przewiozły linie Lotu w r. 1934-ym

W roku ubiegłym, który był 14-ym rokiem istnienia w Polsce komunikacji lotniczej, a 6-ym działalności państwowo-samorządowej instytucji Polskie Linie Lotnicze „LOT” polskie samoloty komunikacyjne przewiozły: Pasażerów 18.198, bagażu 183.765 kg., towaru 179.080 kg., pocztę 29.040 kg., gazet 18.676 kg. przy przeciętnej regularności przelotów 95 proc. i pełnem, 100-proc. bezpieczeństwa.

W porównaniu z latami ubiegłymi, a w szczególności z rokiem 1933, cyfry przewozów, dokonanych polskimi samolotami w r. 1934, wzrosły znacznie i to zarówno w dziedzi-

nie przewozu pasażerów, jak i pocztą oraz gazet.

Przytoczone powyżej cyfry statystyczne dokonanych przez naszą komunikację lotniczą przewozów lotniczych w r. 1934 nabierają wyrazu dopiero wówczas, gdy porównamy je z pierwszymi latami istnienia w Polsce komunikacji powietrznej. Porównanie to przedstawia się następująco:

W roku 1921-ym przewieziono 195 pasażerów i 7600 kg. bagażu. W roku 1922 przewieziono 527 pasażerów i 9410 kg. bagażu. W porównaniu ze statystyką roku 1934-go wzrost przewozów jest olbrzymi.

## Echa mordu sędziego Krzosa w Sądzie Najwyższym

W grudniu r. ub. przed sądem przysięgłych w Rzeszowie stanął Gabriel Czechura, oskarżony o mord na osobie s. p. Stanisława Krzosa, naczelnika sądu w Tarnobrzegu. Na rozprawie tej zapadł wyrok śmierci na podstawie jedno głosnego werdyktu przysięgłych.

Przeci temu wyrokowi wniósł skargę kasacyjną adw. Holender z Rzeszowa, przytaczając cały szereg szczegółów, dowodzących alibi oskarżonego Czechury.

W najbliższych dniach odbędzie się rozprawa kasacyjna w sądzie najwyższym. Adw. Hofmokr — Ostrowski, któremu adw. Holender powierzył zastępstwo w sądzie najwyższym, zestawia ma identyczną sprawę Czechury z skazanym na bezterminowe ciężkie więzienie na św. Krzyżu — Szymonem Kaliszem.

Sprawa budzi wielkie zainteresowanie w kręgach prawnych.

### Kto winien

## Zawalenia domu i śmierci 13 osób 100 świadków w procesie gdynskim

GDYNIA, 6.2. (t. wł.). Wczoraj w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa, dotycząca wybuchu gazu świetlnego w domu ZUPU w Gdyni 8 października 1931 r., który spowodował częściowe zawalenie się domu, śmierć 13 osób i pożar.

Do odpowiedzialności pociągnięto inż. Marjana Wieleżyńskiego

go głównego dyrektora zakładów gazowych we Lwowie, jego syna Ignacego Wieleżyńskiego dyrektora zakładów gazowych w Gdyni, inż. Marjana Mogilnickiego, prowadzącego instalacje gazowe w domu Z. U. P. P. i monter gazowni F. Baranowskiego. Na rozprawę powołano 100 świadków.

### Samobójstwo

## Wystrzał z karabinu

BIAŁYSTOK, 6.2. (tel. wł.). W Jajówce pow. wolkowskiego popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu prezes Kasy Pożyczkowej — Oszczędnościowej Józef Radziwon. Przyczyną samobójstwa były nadużycia kasowe.

### Przyjazd

## oficerów niemieckich

Do Warszawy przybyła wczoraj pociągiem pospiesznym z Berlina grupa oficerów niemieckich zaproszonych na zwiedzenie szkoły kawalerji w Grudziądzu.